KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Listopada — Rok 1840. Piątek. № 302. Jutro, ŚŚ. Serapjon, Klement, Bertrand. v. s. Dziś 1szy Listopada.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Elżbiety z Kozłowskich *Brodowskiej*, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

N. PAN raczył przeznaczyć P. Józ: *Młodzianowskiemu* b. Szefowi biura w wydziałach pozostałych po dawnej Kommissji Rządowej Wojny, prócz pensji zł. 4000, dodatek zł. 3375. — Mianowani przez Kommissją Rząd: Sprawiedliwości: *Jastrzębiowski* Teof: Pisarz Sądu pol: popr: wydz: Jędrzeiow:, Zastępcą Inkwirenta tegoż Sądu; *Koziorowski* Wik: Podpisarz Są: pol: popr: wydz: Jędrzeiow:, Zastępcą Pisarza tegoż Sądu; *Szczepański* Teod: Kancelista Są: pol: popr: wy: Jędrze:, Zastępcą Podpisarza tegoż Sądu; *Rościszewski* Sta: Podpisarz Są: pok: pow: Siedle:, Zastępcą Pisarza Sądu poko: pow: Bialskiego; *Tymieniecki* Seweryn Aplikant sądowy przy Trybu: Cywil: 1szej Inst: Guberoji Mazowiec:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: Ptu Siedlec:; *Karski* Era:, Dyetarjusz Kanc: Tr: C: G: Płoc:, Zastępcą Kontrolera kassy depozyt: tegoż Tr:; *Dziekoński* Ant:, Sekretarz Biura Prokuratora Króle: przy Sądzie Kry: Gub: Płoc: i Augusto:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: Ptu Płoc:; *Mściwujewski* Napol:, *Zieliński* Domi:, *Siatecki* Franc:, *Kleczkowski* Józ: i *Łosiewicz* Leon, Aplikanci Sądowi, Patronami przy Try: C: 1szej Inst: Gu: Maz:; *Krasnodębski* Stef:, Obrońca przy Sądzie pok: Ptu Siedlec:, Obrońcą przy Sądzie pok: Ptu Sienni:; *Czajkowski* Apol:, Komornik przy Są: pok: Ptu Łomżyń:, Komornikiem przy Try: C: 1szej Inst: Gu: Augusto:; *Szymonowski* Leop:, Aplikant Kancel: Sądu pok: Ptu Dąbrow:, Komornikiem przy Sądzie pok: Ptu Kalwaryj:; *Aliantsy* Anto:, Aplikant Kanc: Tr: C: Gu: Lubel:, Komornikiem przy S: pok: Ptu Lubel.

— W tych czasach kiedy styl wieków średnich, w architekturze, urządzaniu wewnętrznem domów, sprzętach i ubiorach odnawia się tak silnie, nic lepiej potrzebom tego *nowo feodalnego* stylu odpowiadać nie może w ozdobieniu salonów i buduarów, jak tak zwane *statuetki* (małe posągi), które dziś *Paryż*, a za iego przykładem inne miasta do najwyższego stopnia doskonałości snycerskiej podniosły. Marmur, alabaster, spiż, glina, a najpowszechniej nowo wynaleziona massa zwana *tekturą kamienną*, przybieraią najpiękniejsze, najskładniejsze i najokazalsze postacie. Tysiące figurek na małą skalę iest już w handlu za granicą. Ta obszerna galerja historyczna, przypomina całą sławę *wieków średnich*, albo wizerunki tych osób, które dziś imie wielkie, zasługi lub talent nad inne wynoszą. P. *May* (Właściciel sklepu galanteryjnego naprzeciw domu Dobroczynności), sprowadził na próbę zbiór dość znaczny podobnych posążków. Galerja iego składa się z kilkunastu figur, a na żądanie kupuiących może być zawsze pomnażaną; stosunki bowiem P. *May* z zagranicą, łatwo wszelkie obstalunki ułatwią. Dziś kollekcją tę zdobi Dwór *Henryka VIIIgo* Króla *Angielskiego*. Sam Monarcha, Żona iego, owa sławna z piękności i nieszczęść Matka Królowej Elżbiety *Anna Bulen*, Halabardnik Królowej i Koniuszy Króla, są przewyborne. Tuż obok na okazałym tronie z berłem w ręku i koroną na głowie, siedzi *Karol Wielki*, zaszczyt i chwała *Francji*; sama statua i krzesło są koloru brązu starożytnego a *regalia* złote. Przy nim słusznie mieścić się może *Filip* Xżę *Burgundji*, ustanowiciel *złotego runa*, Opiekun nauk, Rozkrzewiciel rzemiosł potężnego niegdyś Xięstwa. Obok niego współ-zawodna mu *Joanna d'Ark* Pasterka z *Domremi* z twarzą maluiącą skromność, dzierży oręż, którego siła i sława zachwiała potęgę *Anglji*. (Model tej statuetki już dawniej tu w Warszawie z gipsu przez P. *Kaufmana* odlewany, iest dziełem zmarłej niedawno *Marji* Królewny francuzkiej. P. *Kaufmann* oprócz innych dzieł, które go zaszczytnie u nas odznaczyły, odlewał

także statuetkę ś. p. Xcia *Kozłowskiego* i kilka innych dzieł modelowanych, przez znakomitą osobę w Warszawie, a które właśnie do liczby przedmiotów, o których mowa, powinny być policzone). Wracając do Pana *Maja*, poczet zbioru iego pomnażaią: *Ludwik de Burbon*, Anna *Arragońska* i inne tym podobne figury. — Księgarnia Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, odebrała transport *najgustowniejszych Almanaków angielskich, francuzkich i niemieckich;* na rok 1841. — Za Woal tjulowy ofiarowany dla szkółki Towarz: Dobroczyn: w Sklepie Ubogich daią po raz 3ci zł. 15; dziś o godzinie 4tej termin ostatni; może ieszcze kto da więcej? — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 2 dla moral: zanied: dzieci od Antoniego F. za nieposłuszeństwo i wychodzenie z domu w nocy bez pozwolenia. — *Album Lirique*, Śpiew z towarzyszeniem fortep:, muzyka P. *Tyjchmana*, słowa polskie i francuzkie (o którem donieśliśmy wczoraj), iest także do nabycia w składach PP. *Senewalda* i *Klukowskiego*. To Album iest wydane nakładem kompozytora, i JP. *Senewalda*. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Bandycie*, JP. *Jasiński*; po *Tańcomanji*, JPanie *Koss*, *Turczynowicz* i JPanna *Wendt*.

Z Lipna. — Towarzystwo Artystów dramatycz: pod zarządem JP. *Nowińskiego*, znajduiące się od kilku tygodni w naszem mieście, w sali teatralnej urządzonej na prędce, wystawiło kilka Dram i Komedjo-oper, między innemi: *Parawjedes* i *Wesele w Ojcowie*. Obywatele z okolicy i miejscowi Urzędnicy, i mieszkańcy, licznem zbieraniem się zaszczycaią usiłowania tych Artystów.

Otworzywszy nową *Cukiernię* w domu Ojca mego Nr 43 w Rynku Kanonicznym w *Płocku*, starałem się urządzić ią w najnowszym guście, nie szczędząc wydatków i pracy; przeto polecaiąc się łaskawym względom Sz: Publiczności, spodziewam się że maiąc uwagę na mnie iako początkuiącego, nie raczy mi onych odmówić iako swemu współmieszkańcowi, na które z największą przyiemnością starać się będę zawsze zasługiwać. J. *Lisicki*.

Francja. — Królowa *Krystyna* Hiszpań: upodobała sobie pobyt w *Marsylji*, przeto zamyśla w tem mieście nieiaki czas zabawić. Pełna wdzięków postawa Monarchini, zjednywa iej serca wszystkich. W przejeździe przez *Mapelje*, życzyła sobie widzieć tamże bawiącego *Kabrerę*; w chwili gdy kareta królewska po 2gi raz przeieżdżała przed *hotelem wschodnim*, mieszkaniem karlistowskiego Jenerała, Hrabia *Morelli* o iej życzeniu uwiadomiony, zbliżył się do okna, *Marja Krystyna*, aby go lepiej widzieć, wychyliła się za okienko karety i uśmiechnęła się bardzo uprzejmie; *Kabrera* zaś z godnością wzrok spuścił; po oddaleniu się *Krystyny* zawołał *Kabrera*: „Walczyłem przeciw niej na polu bitwy, tu iej żałuię, bo ona iest nieszczęśliwą." — Dzienniki paryzkie utrzymuią, że Poseł Francuzki w *Neapolu* wywiera teraz wpływ nieograniczony na umysł Króla Neapolitańs:, który na przypadek wojny pewno będzie najściślejszym sprzymierzeńcem Francji. — Prefekt *Sekwany* zażądał dla Arcy Biskupa paryzkiego podwyższenia pensji o 15,000 fr., dla wynagrodzenia mu częstych kosztów podróży z *Paryża* do *S. Klu*, i napowrót, lecz Rząd odmówił. — Królowa iest bardzo zasmucona od czasu zamachu *Darmesa*, a bardziej ieszcze od czasu dymisji Pana *Thiers*; Xżę *Orleański* dzieli zdanie Matki względem punktu, że trzeba było niedopuszczać Pana *Thiers* do zbyt wysokiego znaczenia, a popełniwszy raz błąd w tej mierze, nie należało Pana *Thiers* tak nagle oddalić i oburzyć przeciwko Królowi znaczną liczbę zapaleńców, których Francji nigdy nie brakuie. Król miał powiedzieć w przedmiocie zamachu *Darmesa*: „To iednak nie wstrzyma mnie od działania podług mojego czystego przekonania i powinności, iakie sądzę zgodnemi z prawdziwem dobrem kraiu; i możecie być pewni Panowie, że póki żyć będę, nie oszczędzę żadnych starań, aby pokój nie został naruszony." — Ze statkiem *Fenix* który rozbił się w skutek potrącenia o statek *Brytanię* w *Dowrze*, zatonęły wszystkie papiery Pana *Guizot* (Gizo).

Niemcy. — *Gazeta Powszechna Lipska*, a podług niej i inne gazety niemieckie zawierały niedawno temu, doniesienie, że Rzeczywisty Tajny Radzca, Baron Alex: *Humboldt*, udał się w podróż do *Paryża* w zleceniu Rządu, w drodze iednak przez telegraf na powrót odwołany został. Wiadomość ta iest bezzasadna; rzecz owszem tak się ma, że ten uwielbiany Mąż po powrocie swoim z *Królewca*, z *Berlina*, tylko wyieżdżał aby albo N. Królowi *Pruskiemu* do *Poczdamu* towarzyszyć, albo rodzinę swoię w pobliskim *Tegel* odwiedzić.

Turcja. — Podług Korrespondenta dziennika *sporów*, zaraz po ukończeniu wojny *syryjskiej*, uda się P. *Montefiore* celem założenia *rzeszy izraelskiej*. — Emir *Beszyr* przed wyiazdem do obozu sprzymierzonych, polecił *Druzom*, aby połączyli się z *Maronitami* i obrócili broń przeciw *Egipcjanom*.

Rozmaitości. — *Trapiści w Irlandji.* Wiadomo, iż spokojny zakon Trapistów z góry Śgo Michała pod *Paryżem*, z powodu wypadków w Lipcu 1830, zmuszonym był wynieść się z kraiu i szukać w Irlandji przytułku, którego im tamtejszy Obywatel, Pan *John Keane* spaniałomyślnie udzielił. Siedzibą ich iest *Melleraj*, czyli czarna góra w hrabstwie *Waterfort*, przedstawiaiąca obecnie najpiękniejszy ogród, który ieszcze przed kilką laty był nieurodzajnym stepem. Od czasu iak nadmieniony obywatel przyiął do siebie Dr. *Reiana*, Opata braci zakonu Trapistów, poszły dobra iego w dwójnasób w górę, gdyż wszyscy Dzierżawcy przyległe grunty iego na sposób Trapistów staraią się uprawiać. Gdzie tylko spojrzysz (opowiada pewien podróżny w londyńskim dzienniku *Sun*), wszędzie spostrzeżesz plennym kłosem okryte pola i bujne niwy, słowem cała okolica najpiękniejszy widok przedstawia. Zakon braci na górze *Melleraj*, składa się z 86 członków; wszyscy noszą długą, brunatną szatę. Wszystek swój czas, wyiąwszy godziny przeznaczone na modlitwę i spoczynek, spędzaią na uprawie ziemi. Idą spać o godzinie 8mej wieczór, i bez względu na porę roku wstaią o godz: 2ej z rana; żywią się iarzyną z swych ogrodów, nie iedzą ani ryb, ani mięsa, i piią tylko czystą źródłową wodę; w ogólności co tyczy się pokarmu, są bardzo umiarkowani. Kaplica tego instytutu iest piękna i pobudza do nabożeństwa każdego, który ią odwiedza. Jakkolwiek wszyscy członkowie zakonu tego, ciągle iak najgłębsze zachowuią milczenie i bez ustanku są zaięci uprawą roli; iednakże osoby, które ciekawość lub Nabożeństwo sprowadza w to miejsce, znajduią u nich najgrzeczniejsze przyięcie i najszczerszą gościnność. — Opowiadaią, iż pewien *Chińczyk* widząc, że w nauce pomimo wszelkiej pracy, nienajwiększe czyni postępy, z rozpaczy zarzucił książki i wziął się do rzemiosła; aż oto iednego dnia spostrzegł starą Niewiastę, która sztabę żelaza na kamieniu toczyła. Zapytał ią na co to czyni, a ona mu odrzekła, iż potrzebuie igły, i dla tego toczy tę sztabę żelaza, by z niej igłę uzyskać mogła. Chłopiec spostrzegłszy wielką cierpliwość w tej Kobiecie, rzucił się znowu do nauk, i tak mu powiodło się szczęśliwie, iż wysoki urząd w Państwie otrzymał. — Młody obłąkany *Aubigny* (Obini) znikł nagle z rodzicielskiego domu, gdzie zostawał z powodu, że iego pomięszanie nie wzniecało obawy. Kilka dni upłynęło, a nie było o nim żadnej wieści; w tem Parobek wszedłszy przypadkiem na górę, napełnioną sianem, zastaie obłąkanego siedzącego nad parą tuzinami iaj kurzych, które sobie położył na kupie siana, a to z taką powagą i poświęceniem, że mógłby posłużyć za wzór cierpliwości najlepszej kokoszce. Zapytany o przyczynę tak szczególnej pozycji, odpowiedział, że obawiaiąc się aby rassa kur angielskich we Francji nie zgasła do szczętu, gdyż Anglicy chowaią wszyskie iaia aby Francuzi nie mogli użyć ich twardych skorupek zamiast kul do strzelania; przeto zgromadził sobie kupę iaj i chce z nich wyląąz pisklęta angielskie.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem w Mcu Październiku r. b. Wysokość barometru średnia miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona wynosi: Cal: 27 lin: 7,45, i ta iest niższa o 2,03 lin:

od stanu normalnego; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 1,49 d. 13 w wieczor; najniżej cal: 27 lin: 0,52 d. 19 wieczorem. Średnia temperatura całego miesiąca: † 4. °59 R; największe ciepło dochodziło † 10.°6 R d. 5 po połu:; największe zimno - 1.°0R d. 23 z rana. Październik w tym roku był nader zimny, temperatura iego iest blisko o 2 stopnie niższą od stanu normalnego i prawie równą temperaturze iaką miał w r. 1829. Miesiąc ten bywa u nas zwykle pogodny i suchy, w tym roku był zimny, bardzo wdeszcz obfity i wyiąwszy 4ry dni ostatnie prawie cały niepogodny. Dni, któreby można policzyć do pogodnych było tylko 2; na pół pogodnych 5; pochmurnych 24; deszczów 24; śniegów 2; gradu 1; mgły 3; wichrów 7. Wiatr panuiący Południowo-Zachodni. Wody z deszczu cal 3 lin: 2,27, to iest 2 razy więcej niż zwykle w tym miesiącu spada. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosi 87,8 na 100 częściach co do objętości, albo co do wagi 6.71 gram: na metrze sześciennym. Temperatura miesięczna źródeł w Ogrodzie Belwederskim iest: † 8.°05 R; przy dolnej drodze obok Uiazdowa † 7°3 R; w Ogrodzie za Pałacem Kazimirowskim † 6.°98 R.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Jan Dzie: z Domaradzyna; Prawdzyński Win: Dzie: z Leźnicy; Kruszewski Ant. Dzie: z Żurawki; Gumowski Win: Dzie: z Gumowa; Zabiełło Jul: Dzie: z Regów; Radzymiński Klem: Dzie: z Strzałkowa; Załuski Joachim Dziedzic z Otwocka; Auczyc Dyrektor Teatru z Krakowa.

DONIESIENIA.

Dyrektor Młynu Parowego zawiadamia Szanownych Interesentów i Piekarzy, iż cena MĄKI tylko w Młynie Parowym sprzedawanej, zniżoną została iak następuie: Pszenna 00. funtów 100, złp. 28; 0. f. 100, zł. 26; Nr 1. f. 100, zł. 23; 2. f. 100, zł. 22; 3 f. 100, zł. 17. Otręby fun: 100, zł. 5. Żytnia Nr 1. f. 100, zł. 17; 2. f. 100, zł. 16; 3. f. 100, zł. 6. Targowa f. 100, zł. 15. Razowa f. 100, zł. 11. Otręby f. 100, zł. 6. Omieciny f. 100, zł. 7.

Uzdatniony METR muzyki, chcący przyiąć obowiązki takiegoż na Prowincji o 18 mil od Warszawy, może się zgłosić do domu pod Nr 2765 przy ulicy Obożnej na pierwsze piątro do, przełożonego Pensji.



KARETA poczwórna w zupełnie dobrym stanie, z Waszami i Walizami, iest do sprzedania. Dowiedzieć się można u Szwajcara w Banku Polskim.

Maiący do wynaięcia 3 lub 4 dogodne, suche POKOIE, z Przedpokoiem i Kuchnią, na 1szem piątrze lub na dole, w ulicach bliskich środku miasta; zgłosić się zechce do P. Rakowskiego w Kantorze Głównym Loterji Klasycznej na Nowym świecie.

KOŃ do sprzedania; wiadomość w Hotelu Krakowskim; tamże można powziąść wiadomość o szukaiącym wspólnika podróży, przez Wrocław, Drezno i Frankfort.

Nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego małosolonego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, do Handlu K. Kudraszowa.

Były Nauczyciel Gimnazjum, języka i literatury francuzkiej, chcąc ułatwić młodzieży uczęszczaiącej do Szkół publicznych postęp w tymże języku, zamierza otworzyć KURS KORREPETYCJI JĘZYKA FRANCUZKIEGO z dniem 16 b. m. O szczegółach można się dowiedzieć w Składzie Materjałów Piśmiennych W. Wajczyńskiego, przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa.

Osoba wyieżdżaiąca do Miasta MOSKWY w ciągu bieżącego tygodnia lub początku przyszłego, życzy Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Kawiarni pod Barankiem przy ulicy Trębackiej, lub u Zegarmistrza Babantego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, obok Poczty Nr 420.

Dnia onegdajszego idąc ulicą Wierzbową, Niecałą, przez Ogród Saski za Żelazną Bramę, zgubiony został Fartuszek w kratki kolorowy, w którym było przeszło 4,000 Złotych. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Stróża Teatru Wielkiego, na nagrodą zł. 300, prócz wdzięczności. B. W.



Wczoraj wieczorem, skradziono z Stajni przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1773, parę KONI, ieden lat 7 maiący, z gwiazdką na czole, 2gi 3 w 4tym, bez odmiany, oba maści gniadej, wzrostu więcej niż mierzyny, ieden dłuższy, z znakami i odciskami na grzbiecie. Kto o takowych Koniach da znać gdzie się znajduią, pod powyższy Numer, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dnia 11go b. m. zginął PIESEK z gatunku Wyżłów angielskich, biały, z łatami kasztanowatemi, takiemiż uszami, z ogonem białym dość kiciastym. Łaskawy znalazca raczy go oddać pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w Pałacu W. Nowakowskiego na pierwsze piątro, gdzie prócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro *Kopciuszek*.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowcza przy ulicy Żabiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, familja *Wintel Tchap* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Węgorz, Karaś, Makaron, Polędwica, Mostek cielęcy i Zrazy zawiiane, Cynadry, Kotlety, Potrawa, i inne.